

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. A.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 lutego 2017 r. sygn. akt I C 2468/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 25.000 zł podwyższa do kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) oraz w punkcie IV w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 1.250 zł podwyższa do kwoty 3.000 zł (trzy tysiące złotych), a punktowi III nadaje treść: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.377 zł (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona.

SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Górczanowska SSA Józef Wąsik

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2017 roku.

Powódka K. A. reprezentowana przez matkę I. R. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w wyniku śmierci ojca G. A. w dniu 15 maja 2007 roku w wypadku komunikacyjnym, oraz renty w wysokości 1041,50 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej powódki I. R., począwszy od września 2016 roku, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela powódka wywodziła z umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, zawartej ze sprawcą wypadku komunikacyjnego. Powoływała się także na nieważność umowy ugody z dnia 4 marca 2014 roku pomiędzy ówczesnym pełnomocnikiem I. A. działającej jako przedstawiciel ustawy małoletniej K. A. a (...) Centrum (...) w Ł., na mocy której przyznano małoletniej kwotę 65.000 zł tytułem odszkodowania, w zakresie w jakim ugoda ta wyłącza możliwości dochodzenia dalszych roszczeń związanych z wypadkiem komunikacyjnym, albowiem zrzeczenie się dochodzenia wszelkich roszczeń w imieniu małoletniej przez matkę jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem dziecka i wymagającą zezwolenia Sądu opiekuńczego, którego w niniejszej sprawie nie wydano.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że wszelkie uzasadnione roszczenia powódki zostały zaspokojone wypłaceniem jej 65.000 zł tytułem odszkodowania, obejmującego także zadośćuczynienie za szkody niemajątkową, oraz przyznaniem jej renty w wysokości 168,80 miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. A. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 września 2016 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążył powódki kosztami procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Kielcach od pozwanego kwotę 1.250 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 maja 2007r. roku na trasie W.miał miejsce wypadek drogowy. Doszło do zderzenia samochodu osobowego marki P. nr.rej. (...) kierowanego przez P. C. będącego w stanie nietrzeźwości z samochodem jadącym w przeciwnym kierunku, którego pasażer G. A. na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Uczestnikiem wypadku była także matka małoletniej powódki I. A., która została przewieziona do szpitala, gdzie dowiedziała się o śmierci męża. Wyrokiem Sądu Rejonowego we W. w sprawie IIK 546/07 z dnia 31 października 2007r. P. C. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 i art. 177 § 1 k.k. tj. umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego G. A. w następstwie doznanych obrażeń poniósł śmierć (okoliczności bezsporne, wyrok akta szkody (...)). W dacie zdarzenia samochód marki P. nr.rej. (...) był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Sąd Okręgowy ustalił, że I. A. i G. A. byli młodym, zgodnym małżeństwem, pobrali się zaledwie 10 miesięcy przed wypadkiem 1 lipca 2006r., z tego związku mieli córkę małoletnią powódkę K., która w dacie śmierci swojego ojca miała 6 miesięcy. G. A. pracował w firmie (...)sp.j. w S., gdzie zarabiał najniższą krajową 1.380,69 zł. Był jedynym żywicielem rodziny. Jego żona I. A., obecnie R., nie pracowała, zajmowała się córką. Po pracy G. A. pomagał sezonowo w pracach w gospodarstwie, przy żniwach, sianokosach; nie otrzymywał z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 20 ha, w pełni zmechanizowane; prowadzili hodowlę krów mlecznych i bydła opasowego. Z tytułu zamieszkiwania u rodziców małżonkowie nie ponosili żadnych opłat, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Sporadycznie, jak zachodziła potrzeba, G. A. niewielkimi kwotami dokładał się do gospodarstwa. I. R. o śmierci męża dowiedziała będąc w szpitalu. Wraz z córką zamieszkiwała w dalszym ciągu u teściów do 2014r. Odczuwała ból, stratę, ciężko było jej pozbierać się po śmierci męża, musiała opiekować się 6-miesięczną córeczką, która pamięta ojca tylko ze zdjęć. W 2015r. matka powódki poznała mężczyznę, za którego wyszła za mąż w październiku 2016r. i od tego czasu wspólnie z córką i mężem mieszka w wynajętym domu. Małoletnia K. zaakceptowała obecnego męża matki.

Sąd Okręgowy podał, że z uwagi na swój wiek powódka nie zachowała bazującego o własne wspomnienia wizerunku ojca a wyobrażenie o nim kształtowała w oparciu o wspomnienia członków rodziny, zdjęcia. Często wypytywała o tatę. W miarę dorastania u małoletniej kształtowało się poczucie krzywdy, mniejszej wartości. Bolesnie przeżywała brak jednego rodzica w sytuacji, gdy pozostali rówieśnicy w klasie wychowywali się w pełnych rodzinach. Brak ojca odczuwała szczególnie dotkliwie podczas uroczystości, w których uczestniczyli rodzice innych dzieci. Śmierć ojca miała wpływ na rozwój emocjonalno - społeczny dziewczynki. Aktualnie małoletnia powódka chodzi do 5 klasy Szkoły Podstawowej. Z powodu problemów logopedycznych, psychologicznych, w 3 klasie szkoły podstawowej, została skierowana do psychologa, także z uwagi na trudności w nawiązaniu kontaktów z rówieśnikami. Posiadała orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, która to niepełnosprawność datowana była od 4 roku życia do 30 czerwca 2016r., z zaleceniem wsparcia w samodzielnej egzystencji korzystaniu z usług opiekuńczych, terapeutycznych. U małoletniej zdiagnozowano zaburzenia neurorozwojowe—opóźniony i zaburzony rozwój mowy; objęta jest indywidualną terapią logopedyczną; widoczne są u powódki zahamowania w sferze werbalnej. Aktualnie małoletnia powódka z matką i jej mężem mieszkają w B., w wynajętym domu na wsi. I. R. matka powódki nigdzie nie pracuje; otrzymuje rentę w kwocie 382,42 zł; nie korzysta z pomocy opieki społecznej; jej mąż pracuje i zarabia najniższą krajową ok.1.400 zł. Do czasu wyjścia za mąż tj. do 30 września 2017r. matka powódki otrzymywała świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł oraz zasiłek rodzinny w wysokości 118 zł. Powódka otrzymuje rentę z ZUS-u wysokości 382,42 zł oraz od pozywanego rentę miesięczną w wysokości 168 zł; nie chodzi na żadne płatne zajęcia, do szkoły dojeżdża busem szkolnym; korzysta z obiadów w szkole, za które matka płaci około 30 zł miesięcznie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego i zgłoszenia szkody w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, w dniu 4 marca 2014 roku została zawarta ugoda pomiędzy regionalnym centrum likwidacji szkód grupy (...) w Ł. a I. A. reprezentowaną przez kancelarię prawną, na podstawie której łącznie wypłacono powódce tytułem odszkodowania kwotę 65.000 zł. W ugodzie strony zawarły oświadczenie, że wypłacona kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia uprawnionej związane z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 15 maja 2007 roku, powstałe w związku z ruchem pojazdu marki P., przy czym zapis ten nie dotyczył renty wypłacanej na rzecz poszkodowanej małoletniej K. A. oraz I. A.. W dniu 6 kwietnia 2016 roku powódka zwróciła się do pozwanego o ponowne przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł za doznaną krzywdę. Do 1 lipca 2016r. pozwany wypłacał na rzecz małoletniej K. A. rentę w wysokości 235,71 zł, zaś od 1 lipca 2016 roku pozywany wypłaca świadczenie rentowe w kwocie po 168,80 zł.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do uznania powództwa za uzasadnione co do zasady, ale zbyt wygórowane co do wysokości żądań. Sąd powołał się na treść art. 822 k.c., art. 34 ust.1 i art. 36.ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) stwierdzając odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku. W związku z tym, iż przedmiotowe zdarzenie będące podstawą odpowiedzialności miało miejsce w dniu 15 maja 2007 roku, Sąd rozpatrując niniejszą sprawę miał na względzie fakt, iż ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 116, poz. 731) dodany został do art. 446 k.c. paragraf 4, przewidujący możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, który to przepis, choć nie mający zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to jednak podstawę dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez najbliższych członków rodziny zmarłego przed tym dniem stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do utrzymywania bliskich więzi z członkiem rodziny jest zawsze bezpośrednim następstwem śmierci tego członka w wypadku komunikacyjnym. Naruszenie tego dobra należy do typowych następstw najbardziej tragicznych w skutkach i brak jest podstaw, aby szkodę niemajątkową powstałą w wyniku naruszenia tego dobra pozostawiać poza zakresem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Jako podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wskazał zatem przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż skutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej zwinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych

powódki poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych, prawa do posiadania ojca i do życia w pełnej rodzinie. Wskazując na treść art. 23 i 24 k.c. Sąd wyraził pogląd, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Zatem prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci ojca - jak ma to miejsce w przypadku powódki - naruszyło jej dobra osobiste w postaci prawa do posiadania ojca oraz do życia w pełnej rodzinie. Więzy małżeńskie, jak i więź między rodzicami a dziećmi to jedne z silniejszych więzi międzyludzkich. Gwałtowne ich rozerwanie przez spowodowanie śmierci ojca stanowi naruszenie wymienionych dóbr osobistych dziecka a jednocześnie większą dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Sąd wskazał, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, o którym mowa w art. 448 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym. W swoim założeniu ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Nadto pomóc w przewycięzeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Jednocześnie wysokość ta musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien, zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności ustalone przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie wypadku, w którym zginął ojciec powódki, miała ona 6 miesięcy i zarówno samego zdarzenia jak i cierpienia najbliższej osoby - matki, nie pamięta, zatem trudno jest odnosić się do bezpośrednich skutków emocjonalnych związanych z utratą i żałobą po zmarłym ojcu. Krzywda powódki wiąże się z moralnymi i psychicznymi odczuciami powstałymi na skutek śmierci ojca w późniejszym okresie jej rozwoju. Małoletnia powódka jest osobą zamkniętą w sobie, trudno nawiązującą kontakty, z tego powodu oraz problemów logopedycznych, zaburzonej mowy, była konsultowana logopedycznie, wymaga terapii logopedycznej, pomocy w zakresie nauczania przy czym w tym zakresie powódka nie wykazała, że opisywane trudności pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z tragicznym zdarzeniem czy też wynikają z innych okoliczności. Nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, że w wyniku zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego i będącej jego następstwem śmierci G. A. powódka utraciła w sposób nieodwracalny możliwość wychowywania się w pełnej rodzinie, możliwość

nawiązania i podtrzymywania bliskich relacji z ojcem, jego uczestnictwa w jej życiu codziennym, w tym w ważnych wydarzeniach związanych z uroczystościami szkolnymi, kościelnymi, rocznicami, czy choćby wspólnymi wyjazdami na wakacje. Aktualnie jej sytuacja zmieniła się w wyniku wyjścia za męża matki powódki. Powódka zaakceptowała obecnego partnera, wszyscy wspólnie zamieszkali tworząc pełną rodzinę. Biorąc pod uwagę całokształt ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powódki o zadośćuczynienie za uzasadnione do kwoty 25.000 zł. W ocenie Sądu kwota ta jest w pełni adekwatna do rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień oraz udowodnionego uszczerbku w postaci krzywdy z tytułu śmierci ojca. Na wysokość zadośćuczynienia wpływa okoliczność, iż dziewczynka utraciła ojca w okresie wczesnego dzieciństwa w wieku 6 miesięcy, a więc w czasie, gdy osobista opieka i obecność ojca była dla niej szczególnie potrzebna. Przez cały okres swego dzieciństwa powódka pozbawiona była możliwości przebywania w towarzystwie ojca, który był osobą dbającą o córkę. Pozbawiona ona będzie szczególnej więzi emocjonalnej, tak potrzebnej do normalnego rozwoju dziecka, jaka tworzy się między ojcem a dorastającą córką w wyniku przebywania ze sobą, okazywania sobie czułości, wspierania i doradzania w istotnych kwestiach. Wprawdzie powódka, że względu na swój wiek nie mogła odczuć doznanej krzywdy w takim stopniu, w jakim normalnie odczuwa ją osoba dorosła po stracie najbliższego członka rodziny, niemniej jednak nasilenie jej krzywdy moralnej będzie wzrastać w miarę rozwoju umysłowego i uświadamiania sobie swego sieroctwa i osamotnienia. Powódka jest osobą młodą, mającą obecnie 10 lat i z każdym rokiem pomoc i autorytet ojca były niezbędne do prawidłowego rozwoju emocjonalnego. Sytuacja ta uległa poprawie o tyle, że powódka obecnie wychowuje się w pełnej rodzinie przy czym ma świadomość, że obecny mąż jej matki nie jest jej ojcem i nie wiadomo jak ułożą się z nim relacje w przyszłości. Jednocześnie Sąd podkreślił, iż małaletnia nie ma wspomnień związanych z tatą, nie pojawiły się u niej zaburzenia depresyjne, powódka ich nie wykazała a obecnie problemy szkolne nie są następstwem przeżycia żałoby po ojcu. Kwota wynikająca z zawartej ugody dotyczyła odszkodowania, zaś zrzeczenie się dalszych roszczeń przez matkę powódki jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu dokonana bez zgody Sądu opiekuńczego było nieważne. Kwota zasądzonego w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia na rzecz powódki została odpowiednio skorygowana, z uwzględnieniem wypłaconego uprzednio przez pozwane Towarzystwo odszkodowania uwzględniającego również element niematerialny.

Powołując się na powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy w pkt I sentencji na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł, zaś w pozostałej części oddalił powództwo jako nieuzasadnione. Sąd oddalił również powództwo w zakresie żądania podwyższenia miesięcznej renty do kwoty po 1.041,50 zł. Sąd wskazał, że zakres obowiązku alimentacyjnego, jaki ciążył na zmarłym ojcu powódki, zależy z jednej strony od możliwości zarobkowych zobowiązanego oraz usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, w tym powódki. Koszty te w ocenie Sądu wynoszą nie więcej niż około 800 zł miesięcznie. Małaletnia oprócz kosztów związanych z wyżywieniem, ubraniem, kosztem zakupów książek, środków pielęgnacyjnych opłat za obiad w szkole innych nie ponosi. Ojciec małaletniej zarabiał najniższą średnią krajową, która obecnie wynosi 1.380 zł, tyle co zarabia obecny mąż matki powódki. Powódka otrzymuje także rentę z (...) w wysokości 382,42 zł oraz z (...) 168 zł, co łącznie stanowi kwotę 551,22 zł. Biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe ojca powódki oraz jej usprawiedliwione potrzeby i wypłacane z dwóch źródeł tytułem renty kwoty, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zaspakajają te potrzeby. Tym bardziej, że obowiązkiem alimentacyjnym obciążeni są oboje rodzice i matka powódki również, poza osobistymi staraniami, winna partycypować w kosztach utrzymania dziecka, biorąc pod uwagę jej dochody, które może uzyskać z tytułu zatrudnienia tj. kwotą 300-400 zł. Zatem kwota 800-900 zł w tym otrzymywana kwota 551,22 zł w ocenie Sądu w pełni winna zaspokajać usprawiedliwione potrzeby dziecka w tym wieku. Nawet jeśli zmarły ojciec powódki po pracy wykonywał prace w gospodarstwie rolnym swoich rodziców była to praca świadczona w ramach pomocy, nie otrzymywał z tego tytułu żadnego wynagrodzenia, co wynika ze zgodnych zeznań świadków w tym zakresie. Jednakże małżonkowie zamieszkivali w gospodarstwie nie ponosili żadnych opłat, czasem partycypowali w wydatkach związanych z gospodarstwem. Korzystali także z plodów rolnych, co niewątpliwie stanowiło wymierną pomoc finansową. Jednakże nawet biorąc pod uwagę powyższe okoliczności w ocenie Sądu wypłacana kwota tytułem renty spełnia obowiązek alimentacyjny w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małaletniej powódki.

Od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe począwszy od dnia wniesienia pozwu, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003

r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zobowiązanie wynikające z deliktu ma charakter bezterminowy i obowiązek dłużnika do zapłaty aktualizuje się z chwilą wezwania go do zapłaty. Jeszcze zanim powódka złożyła pozew do Sądu skierowała wezwanie do pozwanego w piśmie z 6 kwietnia 2016r. o wypłatę kwoty 100.000 zł. Zatem pozostaje w zwłoce od daty zgodnie z żądaniem. Podstawę rozstrzygnięcia co do kosztów procesu stanowi natomiast przepis art. 100 i art. 102 k.p.c. Powódka wygrała proces w 22,22% i w takim stosunku Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od uwzględnionej części powództwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2010 roku Nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Zważywszy na trudną sytuację materialną matki powódki oraz jej wiek, Sąd nie obciążył jej kosztami procesu tj. kosztami wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego zgodnie z wynikiem procesu .

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka K. A., zaskarżając go w części tj. w zakresie oddalającym powództwo o rentę oraz w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie o dodatkową kwotę 45.000,00 zł. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. do ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowym stanie faktycznym kwota 25.000,00 zł. z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki będącej konsekwencją wypadku komunikacyjnego z dnia 15 maja 2007 roku, w wyniku którego zginął jej ojciec G. A.;

2. naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisu art. 446 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie powódki z tytułu renty nie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji, gdy powódka, jako osoba uprawniona do alimentacji, w wyniku śmierci ojca utraciła należne jej od zmarłego świadczenie alimentacyjne, a charakter jej usprawiedliwionych potrzeb i możliwości zarobkowe oraz majątkowe zmarłego ojca uzasadniają przyznanie renty w żądanej wysokości.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez: zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwoty 45.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 września 2016 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty w kwocie 1.041,50 zł. płatnej z góry do 10 - go dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca września 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, których powódka nie kwestionowała, zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Jednakże właśnie ustalenia Sądu Okręgowego, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nakazują podzielić zarzuty apelacji co do nieodpowiedniej wysokości przyznanego powódce świadczenia.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”, co jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. Kryteriami tymi są m.in.: charakter krzywdy, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem i wpływ naruszenia na społeczną pozycję

pokrzywdzonego, cierpienia, ból i poczucie osamotnienia, powstałe utrudnienia życiowe, konieczność zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Nie można też tracić z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Jest przy tym oczywiste, że nie ma możliwości pełnego zrehabilitowania za pomocą środków pieniężnych śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może zmniejszyć cierpień związanych z tego rodzaju stratą..

Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306; wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, LEX nr 602308), tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji niewłaściwie wyważył rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę po stracie ojca. Uznana przez Sąd Okręgowy za odpowiednią kwota zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł jest rażąco zaniżona, albowiem Sąd ten niewłaściwie ocenił całokształt okoliczności sprawy, co prawidłowo wywodzi się w apelacji. Kwota taka odbiega przy tym od grupy przeciętnych kwot przyznawanych przez sądy pierwszej instancji na podstawie art. 448 k.c. w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, na skutek śmierci osoby tak bliskiej jak ojciec, nawet gdy dziecko jest tej śmierci w danej chwili nieświadome. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku i motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy przy ustalaniu „odpowiedniego” zadośćuczynienia dla powódki pozwala na stwierdzenie, że brak obecnie u powódki objawów depresji czy innych zaburzeń psychicznych, których podłożem byłby stres związany ze śmiercią ojca, dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za śmierć ojca, nie ma decydującego wpływu. Istotne jest bowiem, na co trafnie Sąd pierwszej instancji zwraca uwagę, że krzywda powódki wiąże się z moralnymi i psychicznymi odczuciami powstałymi na skutek śmierci ojca w późniejszym okresie jej rozwoju. Przejawia się ona w braku możliwości korzystania z wsparcia drugiego rodzica, jego pomocy i opieki w codziennym życiu, przekazywaniu doświadczeń życiowych. Istotne jest, że powódka mogła liczyć na pomoc i wsparcie ojca jeszcze przez długi okres czasu, a wskutek tragicznego wypadku, została tego pozbawiona przedwcześnie. Należy podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona nie tylko z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, ale też z przeprowadzeniem pewnej prognozy na przyszłość, co do prawdopodobnego kształtowania się relacji między uprawnionym a zmarłą osobą bliską. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zatem pomimo braku osobistych przeżyć powódki w związku z momentem śmierci ojca i brakiem o nim własnej pamięci, zważywszy na sytuację rodzinną oraz młody wiek i powódki i zmarłego, więź między córką a ojcem, przejawiająca się w różny sposób, z całą pewnością byłaby bliska i kształtowałaby się jak w większości pełnych rodzin. Powódka została pozbawiona możliwości doznań związanych z posiadaniem ojca i życiem w pełnej rodzinie, a posiadanie ojczyzny, w pełni jej tych doznań nie zastąpi. Należy też podkreślić, że zadośćuczynienie powinno mieć pewną odczuwalną wartość i rekompensować krzywdę, a w realiach niniejszej sprawy kwota 25.000 zł, takiej funkcji pełnić nie może. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę to, że powódka otrzymała od pozwanego ubezpieczyciela odszkodowanie za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, jednakże nie ustalał, bo nie miał ku temu podstaw w materiale dowodowym sprawy, jaką część z wypłaconej powódce kwoty, stanowiła rekompensata za pogorszenie tej sytuacji spowodowane krzywdą niemajątkową.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy jest rażąco zaniżona, jednakże nie w zakresie określonym przez apelującą. Uwzględniając wszystkie przytoczone przez Sąd Okręgowy okoliczności mające wpływ na wysokość krzywdy powódki jak również wskazane wyżej uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, iż łączną kwotę zadośćuczynienia zamykającą się sumą 60.000,00 zł uznać należy za adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki wywołanej śmiercią ojca w wypadku komunikacyjnym w dniu 15 maja 2007 r. Żądana w apelacji dalsza kwota byłaby istotnie wygórowana w okolicznościach niniejszej sprawy, na które

Sąd Apelacyjny powołał się powyżej. Tak ustalone zadośćuczynienie, w przekonaniu Sądu Odwoławczego spełni swoją funkcję kompensacyjną w stosunku do powódki.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące oddalenia roszczenia powódki w zakresie renty odszkodowawczej, brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenie przepisu art. 446 § 2 k.c. przez Sąd pierwszej instancji. Jak wyżej wskazano, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy nie były kwestionowane a w świetle tych ustaleń żądanie podwyższenia renty na rzecz powódki nie znajduje uzasadnienia.

Należy podkreślić, że chociaż roszczenie z art. 446 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny, to jednak zgodnie ze wskazaną regulacją renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych G. A.. Przed śmiercią zarabiał on najniższą średnią krajową pensję 1.380,69 zł miesięcznie. Wysokość wpływów z gospodarstwa rolnego nie została wykazana, a według ustaleń Sądu pierwszej instancji – zmarły ich nie uzyskiwał. Nie można też przeoczyć, że dochód, jaki przed śmiercią osiągał G. A. był przeznaczany na zaspokojenie potrzeb całej rodziny, a zatem również matki powódki, która nie pracowała zawodowo. Powódka obecnie otrzymuje świadczenia w postaci renty rodzinnej z(...) wysokości 382,42 zł oraz od pozwanego rentę miesięczną w wysokości 168 zł. Świadczenie to, mając na uwadze rozmiar możliwości zarobkowych zmarłego, w wystarczającym stopniu równoważy straty o charakterze materialnym, jakie powstały po stronie powódki w związku ze śmiercią ojca.

Nie zostało też zakwestionowane ustalenie przez Sąd pierwszej instancji zakresu potrzeb uprawnionej małoletniej powódki na poziomie około 800 zł miesięcznie. Sąd Najwyższy wskazał, że przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie jego potrzeby, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.i o. Jednak przy ustaleniu wysokości przedmiotowej renty należy stosować kryteria przyjęte w tym przepisie. Istotne bowiem jest to, że obowiązek alimentacyjny wobec małoletniej obciążał nie tylko zmarłego, ale również matkę powódki, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Uwzględniając okoliczność, że swój obowiązek alimentacyjny I. R. wykonuje również poprzez osobiste starania o wychowanie małoletniej powódki, Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęcie, iż powinna ona w jednej trzeciej uczestniczyć w pokrywaniu materialnych potrzeb powódki, nie budzi zastrzeżeń. Powódka dysponuje łącznie kwotą 551,22 zł miesięcznie, zatem nie ma podstaw do podwyższenia dotychczas świadczonej na jej rzecz przez pozwanego ubezpieczyciela renty. W tym zakresie apelacja powódki okazała się więc nieuzasadniona.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją powyższej zmiany jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję, przy zastosowaniu zasad wyliczenia kosztów, przedstawioną przez Sąd Okręgowy, ale z uwzględnieniem innych proporcji. Wynik sporu uzasadniał wzajemne zniesienie kosztów procesu, na zasadzie art. 100 k.p.c. Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, przy przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w 67%-ach, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 ust. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800). Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa brakującą opłatę od apelacji, odpowiednio do części w jakiej pozwana uległa żądaniom przeciwnika procesowego.

W tym stanie rzeczy, na podstawie wskazanych wyżej przepisów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

SSA Sławomir Jamróg	SSA Barbara Górczanowska	SSA Józef Wąsik
---------------------	--------------------------	-----------------